

Kolej

Zbyt małe kompetencje

Funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei chcą mieć takie same prawa jak inne służby mundurowe.

Dyskusja nad zmianami w Straży Ochrony Kolei toczy się od kilku lat. Powstał nawet projekt ustawy przekształcającej SOK w Straż Kolejową, podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jak informuje „Nasz Dziennik” MSWiA, prace nad zmianami zostały wstrzymane. Jednak funkcjonariusze SOK nadal oczekują głębokich zmian dla swojej formacji. Aktualnie jest 3074 funkcjonariuszy i pracowników Straży Ochrony Kolei.

Włodzimierz Ganczar, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Straży Ochrony Kolei, w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” zauważa, że przekształcenie w służbę mundurową podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji pozwoliłoby funkcjonariuszom tej formacji na skuteczniejsze działanie. Teraz nagminne są sytuacje, że funkcjonariusze SOK z uwagi na brak uprawnień muszą wzywać policję. Zmiany przyczyniłyby się nie tylko do wzrostu poczucia bezpieczeństwa pasażerów korzystających z pociągów, ale również zapewniłyby większe bezpieczeństwo, jeśli chodzi o transport towarów kolejną.

„Projekt ustawy o Straży Kolejowej wprowadza systemowe rozwiązania, które nadają funkcjonariuszom Straży Ochrony Kolei uprawnienia zapewniające skuteczną realizację nałożonych zadań. Stanowi to rękojmię utrzymania bezpieczeństwa na terenach należących do kolei oraz pozwala na odpowiednie przygotowanie formacji do nowych wyzwań i przeciwdziałania rosnącym zagrożeniom terrorystycznym na świecie i w Europie” – informują „Nasz Dziennik” służby prasowe Komendanta Głównego Straży Ochrony Kolei.

Wyjaśniają, że rozważany projekt wzmacnia skuteczność działania SOK we wszystkich obszarach bezpieczeństwa oraz zapewnia skuteczną ochronę całego obszaru kolejowego i znajdującego się na tym obszarze wielomiliardowego mienia, bez względu na właściwość zarządcy infrastruktury kolejowej lub przewoźnika kolejowego.

Poza tym treść rozwiązań zawartych w projektowanej ustawie o straży kolejowej zakłada instytucjonalne wzmocnienie formacji. Głównie przez rozszerzenie dotychczasowych zadań SOK nie tylko na terenie należącym do kolei, ale także poza tym obszarem.

Skutecznie ścigać przestępców

Nowością wobec posiadanych przez Straż Ochrony Kolei uprawnień byłoby nadanie jej funkcjonariuszom prawa do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych. „Uprawnienie to jest niezbędne do realizacji zadań w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ścigania ich sprawców” – tłumaczą służby prasowe Komendanta Głównego SOK.

Poseł dr Tomasz Rzymkowski zwrócił się z interpelacją poselską do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie przekształcenia Straży Ochrony Kolei w Straż Kolejową, chcąc ustalić, czy w tym roku można się spodziewać uchwalenia ustawy o Straży Kolejowej? Rzymkowski przypomniał,

że rządowy projekt ustawy o Straży Kolejowej został opracowany przez MSWiA już w 2016 roku. Parlamentarzysta zaznaczył, że organizacja zakładowa NSZZ „Solidarność” Straży Ochrony Kolei domaga się nadania SOK statusu państwowego, czyli przekształcenia jej ze straży zakładowej w służbę mundurową podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Straż Ochrony Kolei jest w takim korytarzu. Niby jest służbą mundurową, bo ma część przywilejów służb mundurowych. Natomiast jeśli przychodzi już do konkretnego działania, to SOK ma zbyt małe kompetencje i finalnie musi korzystać z usług policji – mówi „Naszemu Dziennikowi” poseł dr Tomasz Rzymkowski. – Uciążliwość tego rozwiązania wybrzmiała szczególnie teraz, w czasie pandemii, gdy policja obciążona kontrolą obywateli na kwarantannie miała mniej czasu na wywiązanie się z innych zadań – dodaje.

Gotowość do kompromisu

Poseł wskazuje na formalne ograniczenia pełnionej służby wynikające z zatrudnienia funkcjonariuszy SOK na podstawie Kodeksu pracy, braku uprawnień do czynności dochodzeniowo-śledczych, kontroli bagażu i przeszukania osoby oraz braku dostępu do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, co powoduje zaangażowanie policji w wielu interwencjach na obiektach kolejowych, przez co nie pozwala na pełne wykorzystanie potencjału kadrowego SOK. Zwraca również uwagę, że związkowcy deklarują gotowość kompromisu w sprawie przyszłych przywilejów emerytalnych, których obecnie nie posiadają. Funkcjonariusze Straży Kolejowej mieliby przechodzić na emeryturę po 30, a nawet 35 latach pracy.

– Nie tyle chodzi o przywileje dla nowej mundurowej grupy zawodowej, co o korzyści dla obywateli wynikające z nowych możliwości działania – ocenia parlamentarzysta, dodając, że w tej chwili funkcjonariusze SOK są jak pracownicy ochrony. – Powinni mieć więcej obowiązków, odciążając tym samym policję. Nie byłoby potrzeby, aby na dworcach istniały komisariaty policji. Wystarczyłyby komisariaty Straży Kolejowej – argumentuje.

Zwróciliśmy się z pytaniami do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w tej sprawie. „Aktualnie w MSWiA nie są prowadzone prace nad projektem ustawy o Straży Kolejowej” – poinformował nas Wydział Prasowy MSWiA.

W związku z tą informacją ponownie skontaktowaliśmy się z posłem dr. Tomaszem Rzymkowskim, aby dowiedzieć się, jakie są przyszłe plany związane ze zwiększeniem kompetencji funkcjonariuszom SOK. – Ten temat jest cały czas na agendzie mojej aktywności. Nawiązałem w tej sprawie bezpośredni kontakt z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Będziemy starać się ze wszystkich sił, żeby zwiększyć kompetencje i uprawnienia Straży Ochrony Kolei – wyjaśnia parlamentarzysta.

Jacek Sądej

<https://wp.naszdziennik.pl/2020-08-10/343049,zbyt-male-kompetencje.html>